

## PROBLEM NIE TYLKO LUBELSKI

„Jak zmienić księżycowy krajobraz?” to tytuł kolejnej relacji „Kuriera Lubelskiego” (17 grudnia 1972 r.) z puławskich „Azotów”. Jak wiadomo, na początku 1971 r. powołano tam Radę Naukowo-Techniczną do spraw Ochrony Środowiska Przyrodniczego, która przestała działać w maju ubr. Refleksje na ten temat snują prof. J. Siuta, inż. Z. Schimmelpfennig oraz dyr. J. Studencki — w wywiadzie udzielonym Halinie Chabros. Oto najciekawsze sformułowania:

„Duża ostrość negatywnych zjawisk w Puławach wystąpiła nie tylko ze względu na bardzo duży ładunek wypuszczanych do atmosfery związków azotu, ale głównie dlatego, że w bezpośrednim otoczeniu fabryki znajdują się lasy sosnowe, porastające gleby słabej jakości. Rośliny giną zatem nie tylko z powodu nadmiernej dawki azotu, ale także w wyniku ostrego niedoboru pozostałych składników pokarmowych... Równoważenie składników pokarmowych staraliśmy się osiągnąć w drodze odpowiednio intensywnego nawożenia, natomiast nadmiar azotu złagodzić przez wprowadzenie tzw. roślin azotolubnych... Ocena biologiczna jakości plonów nie została przeprowadzona jeszcze do końca, jednak wstępne wyniki badań... przemawiają na korzyść plonów... Dopóki jednak opracowywało się technologię odnowienia środowiska przyrodniczego, nie stanowiło to problemu dla Zakładów Azotowych. Kiedy natomiast okazało się, że istnieje praktyczna możliwość tego odnowienia i należało się do tego zabrać... wyłoniły się kontrowersje w dyskusjach, a następnie zaczęły piętrzyć się trudności... uprawy

zająłoby zaledwie 1/2 ha... a przecież docelowo miały liczyć 5 ha... nie konsultowano z Radą treści umów zawieranych z placówkami naukowymi na temat kierunków badań... na pismo do dyrekcji „Azotów”, wskazujące na pilną potrzebę ustalenia nowych zasad współpracy... w zakresie badań i rekultywacji środowiska przyrodniczego oraz określenie środków na zagospodarowanie strefy bezleśnej — nie otrzymałem odpowiedzi. W tej sytuacji wydaje się nie tylko konieczne, ale wprost nieodzowne reaktywowanie Rady... która została powołana do złagodzenia skutków zniszczeń dokonanych przez kombinat. Zaniechanie ratowania przyrody w Puławach byłoby przestępstwem gospodarczym” (prof. dr J. Siuta).

„Uważamy — podkreślają z kolei przedstawiciele przemysłu — że największy nacisk trzeba u nas położyć na radykalne działanie, usunięcie przyczyny, a nie leczenie skutków. Usunięciem przyczyny jest maksymalne ograniczenie zapylenia... do rozmiarów gwarantujących naturalną egzystencję roślin. Wszelkie zabiegi agrotechniczne mogą... doprowadzić, przy dużym nakładzie kosztów i sił, do rekultywacji, ale byłyby to filtr biologiczny (zdania naukowców są zresztą w tej materii sprzeczne) bardzo kosztowny dla społeczeństwa”...

Omówiwszy wyniki poletek doświadczalnych IBL, mających na celu adaptację niektórych drzew i krzewów, prace badawcze prowadzone w Puławach przez IUNG, a także próby rekultywacji prowadzone przez Zakłady Azotowe — uczestnicy dyskusji informują o badaniach i aktualnych osiągnięciach w zakresie zmniejszenia zapylenia środowiska, aby w zakończeniu stwierdzić:

„Do końca 1974 r. kwestię zapylenia saletrą amonową powinniśmy rozwiązać. Zapobiegnie to dalszym zniszczeniom przyrody i ułatwi jej rekultywację”.